

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 27 Sierpnia r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 18 sierpnia.

Podług *Konserwatora*, CESARZ JEGOMOŚĆ, d. 16 t. m. zrana, wyjechał z *Carckiego Sieta*, dla odwiedzenia niektórych prowincyi wewnątrz Państwa, i dla przeglądu korpusów wojsk, na tey drodze znajdujących się.

Podług gazety senackiey, przez NAYWYŻSZE UKAZY JEGO CESARSKIEY MOŚCI do Rządzącego Senatu wydane:

Dnia 7 sierpnia. Senator, jenerał porucznik, *Xiąże Chowański*, naylaskawiey mianowany Jenerał Gubernatorem witebskim, mohilewskim, smoleńskim i kałużkim.

Dnia 8 sierpnia. Przez czas oddalenia się sprawującego ministeryum spraw zagranicznych, *Radcy Taynego*, *Hrabiego Nesselrode*, poruczone jest sprawowanie kolegium spraw zagranicznych *Radcy Taynemu Ubri*.

Dnia 9 sierpnia. Ryzki wojenny Gubernator, Jenerał adjutant, *Margrabia Pauluzzi*, mianowany Jenerał Gubernatorem inflanckim, kurlandzkim, estońskim i pskowskim.

Dnia 10 sierpnia. JEGO CESARSKA MOŚĆ, przychylając się do prośby *Radcy taynego Rybopiera*, naylaskawiey uwolnił go raczył od obowiązków zarządzającego bankami państwa pożyczkowym i handlowym.

Teyże daty. Dyrektor departamentu rękodzieł i handlu wewnętrznego, rzeczywisty radca stanu, *Uwarow*, naymilszowiey przeznaczony do zarządzania bankami pożyczkowym i handlowym.

Teyże daty. Naczelnik okręgu celnego dubossarskiego, radca kolegiálny, *Juszniewski*, przyłączony został do heroldyi, a na jego miejsce naczelnikiem tego okręgu naznaczony, odstawni jenerał major *Treiblüt*, z przemianą rangi wojskowej na cywilną, Rzeczywistego *Radcy Stanu*.

Teyże daty. Liczącemu się przy heroldyi urzędnikowi 5tey klasy, *Girsowi*, naymilszowiey rozkazano być w wiedzy ministeryum skarbu, dla osobnych poleceń, z pobieraną dotąd placą, i mianowaniem *Radcą Stanu*.

Dnia 5 sierpnia. Połtawski policmeyster, pólkownik *Rozłacz*, przeznaczony do ministeryum skarbu dla osobnych poleceń, z placą roczną po 2,000 rubli.

Teyże daty. Zostający w ministeryum wojskowem, urzędnik 5tey klasy, *Baron Wolframsdorf*, mianowany dyrektorem komisyyi umorzenia długów, i razem *radcą stanu*.

Dnia 11 sierpnia. Na prośbę poddanego angielskiego, zmarłego leibmedyka *Griwa*, syna *Alexandra Griwa*, pozwalając mu weyść w poddaństwo rossyyskie, i policzając go do stanu szlachty państwa rossyyskiego, rozkazano przeznaczyć go do kolegium spraw zagranicznych na aktuariususa.

Dnia 12 sierpnia. Naczelnik oddziału departamentu dóbr państwa, radca kolegiálny, *Ławrow*, naylaskawiey mianowany *radcą prawa* przy ministrze sprawiedliwości.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali Opinii Rady Państwa w brzmieniu następującem: Rada Państwa, na Departamencie praw i na Powszechnem Zebraniu,

rozpatrzywszy wniesioną przez Ministra sprawiedliwości zapiskę do rozwiązania czyli mogą być Chrześcijanie na usługach u żydów przy odkupach, trzymanych przez tych ostatnich, przez *Opinię postunawia*: zostawić Chrześcian na usługach u żydów w odkupach gorzalczanych, w ciągu następujących lat czterech; potym zaś urządzenie Komitetu Ministrów z dnia 10 lutego 1820 roku rozciągnąć na wszystkie przypadki, a Chrześcianom zabronić w ogólności przyjmować u żydów jakiegokolwiek służby. Na tey Opinii napisano: „JEGO CESARSKA MOŚĆ, nastąpiła Opiniją na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa, o tem, czyli mogą zostawać Chrześcijanie na usługach u żydów, przy odkupach, przez tych ostatnich utrzymywanych, NAYWYŻEY utwierdzić raczył i wypełnić rozkazał.“ *Prezydent Rady Państwa Xiąże Piotr Łopuchin*, dnia 21 maja 1823 roku. ROZKAZALI: o powinnem wykonaniu pomienionej, NAYWYŻEY utwierdzonej, Opinii Rady Państwa, zalecić Rządowi Gubernialnym i Izdom Skarbowym tych guberniy, w których żydom mieszkając pozwolono i w których oni odkupy trunkowe trzymają, przez Ukazy, również przez Ukazy dać wiedzieć Rządowi Gubernialnym i dalszych guberniy, Izdom skarbowym, oraz, wszystkim Urzędowi, PP. Ministrom, Wojennym Jenerał Gubernatorom, Wojennym Gubernatorom, Zarządzającym sprawami Cywilnemi, i Gubernatorom Cywilnym; a do Nayswiętszego Rządzącego Synodu, do tutejszych i moskiewskich Departamentów Senatu przesłać uwiadomienia: Dnia 30 lipca 1823 roku.

Kurs sankt-petersburski d. 14 sierp.: dukat hollend. nowy 11 r. 65 kop. Zmiana złota 2 r. 89 kop. Zmiana srebra 2 rub. 71 kop.

Nieustający dochód komisyyi umorzenia długów: 68 assygn. — po — — 102 —
68 brzęcząca moneta — — 98 —
58 takąż — — — — — } procentow.

Śluch dnia 5 sierpnia. (Artykuł nadesłany).

Dnia dzisiejszego odbyło się tu świetne posiedzenie Komitetu opieki ubogich IMPERATORSKIEGO Czeleku-lubnego Towarzystwa. Liczne Obywatelstwo, dla ułożenia listy głosujących na następnej elekcyi urzędników w Mińsku zebrane, Duchowieństwo wszystkich wyznań, Professorowie i Zwierzchność szkół tak Duchownego Seminarium, jako Powiatowych, Urząd Sądów, Policyi i Magistratu, oraz lud wszystkie zgromadzili się do kościoła ś. Ducha, urządzonego stosownie do tey uroczystości. Zagajona została sessya mową JW. Prałata, Hrabiego *sZantyr*, który, z powodu słabości Prezydenta, przodkował na tym obchodzie. W ciągu tey mowy, czytane były: przez W. Bródowicza *Sekretarza Marszałkowskiego*, mowa JW. Prezydenta Komitetu Marszałka *Niepokoyczyckiego*. Zdanie sprawy o czynnościach Komitetu w r. 1822. Rachunek z kapitałów, (których okazało się 56,633 rubli ass.) oraz z przychodów i rozchodów tegoż roku (czyniących 17,224 r. ass. a całego wydatku od odkrycia w Śluku zakładów dobroczynnych 60,440 r. ass.), oraz spis osób od Komitetu opatrzonych przez kassjera członka W. *Polońskiego Admin. Śluc.* Zaszło rezolucye z Rady I. C. T. i ustawy Dam dobroczynnych, biorących na siebie

wspaniałe poświęcenie się zbierania jałmużn podomach swego okręgu (klucza) w Powiecie Sluckim, i ich rejestr, równie różne urządzenia ubogich czytał Sekretarz i Członek W. Bukinicz Tytuł. Radca. Po czym zabrał głos WJX. Rektor Seminarium Duchownego Joannikiy Członek Komit. i wymownie zaćność dzieł dobroczynnych, i prac tego zakładu dowodził. Nakoniec odkryto więzi sznurowe dla zapisania miłosiernych ofiar, które pomnożyły źródło funduszu ubogich znacznie; nayważniejsze zaś uozynione poświęcenie od JW. Jenerała Bystrama, który przy swém przedstawieniu, czyniąc zadość woli s. p. brata swego W. Jana Bystrama Dworzanina, złożył w różnych zapisach sumę 15,000 zł., i na rzecz pomocy bliżnim pod dozor Komitetu oddał. Po czym zakończył JW. Pralat posiedzenie dziękczynieniem N. CESARZOWI za dobroczynną protekcją tego ustanowienia i szczodrobliwość, okazaną przez ofiarę 2.000 r. as. na rzecz tegoż Komitetu, oraz powszechnym wszystkich obecnych odgłosem: *Niech żyje!* Miasto nasze od niepamiętnych wieków (bo jeszcze przed 1116 r., wedle Karamzina historyi, exystujące) nie naydzie wspanialszych obchodów, i użyteczniejszych zakładów, jakie w przeciągu kilku lat ostatnich, z wielkim pożytkiem zostały odkryte, przez usilne staranie i poświęcenie się Proboszcza miejscowego, a hojność i dobroczynność Obywatelów pici obojey Znakomitego Powiatu.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 1 września.

Gazety warszawskie ogłosiły akt ostatecznego rozgraniczenia między Królestwem Polskiem a Prussami, w brzmieniu następującem:

Xiążę Namiestnik Królewski

Przesyłając Kommissyi Rządowej w wierzytelney kopii, akt ostateczny rozgraniczenia między Królestwem Polskiem a prowincjami Pruskiemi, w dniu 12 kwietnia r. b. przez zobopólnych Kommissarzy podpisany, a przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla Jmci na dniu 22 maja (5 czerwca) r. b. ratyfikowany, zalecamy Kommissyi Rządowej, iżby akt ten, wraz z onegoż tłumaczeniem w języku polskim, w Dzienniku Praw umieścić polecila.

W Warszawie dnia 18 lipca 1823 r.

(podpisano) Zajączek.

Do Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości.

Refendarz Stanu (podpisano) J. Tymowski.

Zgodno z wypisem:

Minister Sprawiedliwości M. Baden.

Za Sekretarza Jeneralnego, Szef Bióra:

K. Hoffmann.

Akt ostatecznego rozgraniczenia między Królestwem Polskiem a Prussami, poczynawszy od pogranicza Pruss wschodnich aż do Szlązka pod Gólką.

W IMIE TRÓJCY ŚWIĘTEJ etc.

Wiadomo się czyni, komu wiedzieć o tym należy, iż Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossey, Król Polski, jako też i Najjaśniejszy Król Pruski, Wielki Xiążę Poznański, chcąc zadość uczynić artykułowi XLI traktatu przyjaźni pod dniem 21 kwietnia (3 maja) 1815 r. w Wiedniu zawartego, i ustanowić linią graniczną między Królestwem Polskiem a Prussami, artykułem i traktatu wspomnionego oznaczoną, podług nadanego temuż artykułowi rozwinięcia przez konwencyą berlińską pod dniem 30 października (11 listopada) 1817 r. podpisaną; powierzyli to dzieło zobopólnym swoim Kommissarzom, jako to: Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossey, Król Polski, Panu Fryderykowi Augustowi d'Auvray, Jenerał Leytnantowi woysk swoich, kawalerowi orderu s. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża orderu s. Włodzimierza II klasy, kawalerowi orderu woyskowego s. Jerzego III klasy, s. Anny I klasy i złotej szpady za męstwo, Orła Czerwonego I klasy pruskiego i krzyża pour le merite, orderu austriackiego Maryi Teresy, i komandorowi krzyża woyskowego s. Jerzego Badeńskiego, tudzież Panu Ignacemu Pra-

dzyskiemu, podpółkownikowi ze sztabu kwatermistrzostwa jeneralnego woyska polskiego, ozdobionemu krzyżem złotym woyskowym polskim, i kawalerowi Legu honorowey; zaś Najjaśniejszy Król Pruski Wielki Xiążę Poznański, Panu Karolowi Ludwikowi Erhardowi de Knobloch, radcy tajemnemu i Naywyższemu Skarbowemu prezesowi, którzy to pełnomocnicy, po zamienieniu swych w przyzwoitej formie uznanych pełnomocnictw, wykonawszy i wykonać polciwwszy rozmaite czynności z natury rzeczy wynikające, roztrząsnawszy w czterdziestu sessjach rozmaite wydarzone kwestye, i dokładnie, jasno i niezmiennie ustanowisz linią demarkacyjną między Królestwem Polskiem a Prussami, stosownie do brzmienia artykułów właściwych traktatu przyjaźni i do osnowy wspomnioney konwencyi berlińskiej, tudzież stosownie do instrukcyi onymże w ciągu ich czynności udzieloney, też czynność w dniu dzisiejszym uzupełniają, podpisując niniejszy akt ostateczny, zgodziwszy się na następujące warunki:

Artykuł 1. Linią demarkacyjną, która stanowi odtąd granicę między Królestwem Polskiem a krajami pruskiemi, poczynawszy od Pruss wschodnich aż do Szlązka ustanowioną, poprowadzoną, i oznaczoną została jak następuje:

Poczynając od granic Pruss wschodnich pod Nowymdworem (Neuhoff), wną. należącą do Pruss naprzeciwko Biernat wsi polskiej, pierwsze słupy są wystawione jak następuje, to jest:

Słup polski po lewym brzegu rzeki Działdówka (Soldau) na polu wsi Biernaty zwanem Podokop; zaś słup pruski na prawym brzegu teyże rzeki, w jedney reducie szwedzką zwaney na gruncie Nowodworskim (Neuhoff). Od tychże słupów wyciągnięta została nowa linia graniczna aż do miejsca, gdzie się styka z rzeką Drwęcą (Drewenz), odnawiając dawniejszą granicę Pruss zachodnich, jaka istniała od r. 1777 aż do traktatu tylicyckiego. Naamprzód spuszcza się taż linia po rzece Działdówce (Soldau) aż do miejsca, gdzie jest w tey rzece kamień wielki, na którym wykuty jest krzyż, daley zaś opuszcza Działdówkę (Soldau), przechodzi przez grunta i las Zieluński, przez Rząd Pruski Bryńskim zwany, aż do karczmy zwaney Bysznica, należącey do Okalewka.

Miejsca pograniczne od strony Polski, poczynawszy od pierwszego słupa aż doład są następujące: Biernaty, Niek, Wyłazłów, Zi-luń z przyległościami, Lubowidz, Płociczno, a zaś od strony Pruss Nowydwor (Neuhoff), las Zieluński i Ol-szówka.

Od karczmy Bysznica, linia idzie granicami sąsiedzkimi między Okalewkiem, Wierchownią, Xientą, Karfem, Smolnikami, Oborzyskami, Gólkowem i Szczutowem, wsiami polskimi, a Gurznem, Miesiączkowem wsiami pruskiemi, a to aż do strumienia Pi-sa zwanego. Dalej linia graniczna idzie pod tenże strumień aż do bagna, zkad on bierze swój początek, i stanowi zarazem granicę między wsiami polskimi, Szczutowem, Gólkówkiem, Gólkowem, Świdzebinem, Rokietnicą, Dzieżnem, Dzieżentkiem, Mantykami, Wielkimi Kretkami, a wsiami pruskiemi Miesiączkowem, młynem Bachorem, Jastrzębiem, folwarkiem Gólkowskim, Skrobaczą, Sobierzyzną, Zabiegałowem, Dzieżnem Pruskiem i Gotartowem.

Od tego bagna idzie linia graniczna ponad innym strumieniem także zwanym Pissa aż do uścia jego w Rypienicy; idzie znów daley ponad tą rzeką aż do Drweny (Drewenz) formując zawsze granicę dzielącą Wielkie Kretki, Smolnik, Kamionkę, Osie-Jeziorki, Łapinos na polskiej stronie leżące, od Szynkowa, Koziróg, Opalenicy, Gorczenniczki i Kuminów, wsi na stronie pruskiej położonych, od uścia Rypienicy do rzeki Drwenca (Drewenz) ta ostatnia rzeka stanowi granicę aż do uścia strumienia Bywka, niedaleko Lubicza (Leibitsch).

Miejsca pograniczne polskie są następujące: Radziki małe, Radziki wielkie, Wienczewo, Pulwiesk, Zduniec, Rodzonne, Płonko, Białkowo, Sołkowo, miasto Dobrzyń, Ruziec, Pomorzany, Gru-

dza, Strachowo, Dolnik, Ciecchocin, Młyniec, Krobia, Lubicz, a od strony Pruss: Mszanno, Słoszewo, Pusta Dąbrówka, Józefat, młyn Kołat, Sortyki, Ekonomia i miasto Gollub (Lissewo), Tobolka, Elgiczewo, Młyniec, Zyda (Syde), Leibitsch.

Przy uściu strumienia Bywki granica odstępuje od rzeki Drwenoy (Drewenz) i idzie ponad tymże strumieniem oddzielając Lubicz do Polski, a Gumowo do Pruss, aż do traktu toruńskiego, gdzie oddzielając do Polski dwie osady zwane Bywka przechodzi wprostey linii przez las Ciecchociński, a potem idąc ponad granicami od strony Polski, lasu wyż wzmiankowanego i wsi Wrotynie, Obory i Oliek, a zaś od strony Pruss wsi Konpania, Nowawieś (N-udorff), Smolniki, Grabowiec i Silno, dochodzi aż do Wisły.

Przeciąwszy Wisłę na prost, linia graniczna dochodzi do punktu, gdzie granica między wsią polską Wołyszewo a pruską Otłoczyn, schodzi się z tąż rzeką przy uściu Tonzyny.

Doszedłszy do tego strumienia granica idzie ponad onymże aż do zeyścia się z dawną granicą powiatu noteckiego, oddzielając do Polski Wołyszewo, Białebloto, Ukleją i grunta Służewa, a do Pruss Otłoczyn, młyn Kut, Otłoczynek, Holendry Przybranowskie czyli Stanisławów i grunta Nowo-Grabskie (Neu Grabie).

Począwszy od tego zeyścia się nad Tonzyną, przywrócono znowu dawną granicę powiatu noteckiego, aż do jeziora Gopło w ten sposób: że Służewo, Przybranowo, Przybranówek, Poczałkowo, Straszewo, Zakrzewo, Kuczkowo, Sędzin, Michałowo, Kobielice, Bronisław, Szostka Płowki, Czółowo, Wonsewo, miasteczko Piotrkowo, Szewce, Rudzk mały, Rudzk wielki i Polajewek, gdzie taż granica dochodzi aż do jeziora Gopło, należąc do Polski; zaś do Pruss wsie: Wielkie Opoki, Wielko-Słowo, Chlewiska, Chrostowo, Przybysław, Bonkowo, Gołykowo, Konary, Skotniki, Poproś, Piaski, Maszewnica, Głembokie, Chelmce, Kobylnica szlachecka, Kobylnica królewska, Jerzyce, Jurkowo, Kaspral i Mietlica. (Dalszy ciąg nastąpi).

PRUSSY.

Berlin dnia 26 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej)

Niedawno przybył tu z Wiednia goniec gabinetowy austriacki. Przejeżdżali tedy: Cesarz Rosyjski tytułarny radca Łubeński, udający się gościem z Petersburga do Paryża, i królewsko-sardyński goniec gabinetowy Brusu, jadący z Petersburga do Turynu.

Donoszą z Królewca, iż rejencya tameczna przez landratów rozdała 20,219 korcy berlińskich żyta dla ubogich mieszkańców, a zatém z ilości 21,249 korcy, wyznaczonych łaskawie na ten cel przez N. Króla Jmci, pozostało w zapasie 1030 korcy. Oprócz tego Monarcha raczył dać biednym mieszkańcom powiatu Pr. Holland 800 korcy żyta z magazynów w Kwidzynie i Elblągu. Zasiłek ten zbożowy nader był użytecznym dla potrzebnych, a oycowska troskliwość Monarchy powiększyła jeszcze to dobrodziejstwo wyznaczeniem 32,000 talarów gotowemi pieniędzmi na robienie dróg publicznych, do czego użyto nayuboższych mieszkańców.

FRANCYA.

Paryż, dnia 15 sierpnia

(z Gazety Warszawskiej).

Onegdy przewodniczył Król Jmci na radzie ministrów, a potem dał prywatne wysłuchanie Hrabieniu Lardenoi, gubernatorowi pałacu Thuilleries.

Dnia 21 b. m. spodziewają się w Calais przybycia Hrabiego Marcellus, pierwszego sekretarza poselstwa naszego przy dworze londyńskim, jadącego ze zleceniami do Paryża.

Na miejscu kolumny drewnianej, przy grobowcu Xiążęcia d' Enghien w Vincennes, ma być postawiona marmurowa.

Przybył tu Baron Binder de Kriegelstein, poseł cesarsko austriacki przy Królu Jmci portugalskim; jedzie do Lisbony.

Na giełdzie tutejszey odebrano następujące wiadomości o wypadkach w Kadyzie: „Król jest wolnym; układy rozpoczęły się; Monarcha hiszpański ogłosił konstytucyą i powszechne przebaczenie. Wystrzały działowe ogłoszą w Paryżu pomyślny wypadek układów z Kadyzem.“

Maizonka jenerała Quiroga otrzymała pozwolenie udania się do Anglii z córką swoją; z towarzyszącymi jej hiszpanami wyjechała już z l'Orient do Calais.

Gazeta Kurjer warszawski donosi z Paryża pod d. 16 sierpnia: Wczora odwiedził Monarchę przybyły tu Xiąże Cumberland, brat Króla angielskiego.

Jenerał adjutant Xiążęcia Angoulême Hrabia Larochevoucault, za dokładne uskutecznienie zlecenia, które ten Xiąże dał mu na wyjeździe z Madrytu, otrzymał krzyż orderu s. Ludwika. Oficerowie hiszpańscy Longa, Jose Specing i Rambo-Chambo, zostali także mianowani przez wspomnianego Xiążęcia kawalerami tegoż orderu.

Odebrano tu przez telegraf wiadomość z Brest pod d. 13 b. m. o przybyciu tam 3 okrętów wojennych i 7 kupieckich, które d. 26 czerwca wypłynęły w Rio Janeiro.

Xiąże Gloucester, objechawszy kilka departamentów francuzkich, popłynął z Boulogne na powrót do Anglii.

Od tego czasu, jak liczne okręty wojenne francuzkie krążą po oceanie atlantyckim, zmniejszyła się śmiałość kaprów hiszpańskich, i mało już teraz słychać o zabieraniu kupieckich okrętów francuzkich.

Rozgłoszono fałszywą pogłoskę, że Króla i jego rodzinę przeniesiono w Kadyzie z pałacu celnego do szpitala. Król ciągle mieszka w tym pałacu, którego okna wychodzą na morze. Żeglarze francuzcy, za pomocą lunet morskich, mieli przyjemność dostrzedz kilka razy, jak Król hiszpański powiewając chustką witał flotę Ludwika XVIII, swojego obrońcy, a wkrótce oswobodziciela.

Konstytucyoniści, pokonani na wszystkich stanowiskach, ani wycieczek nie czynią, ani nawet od dni kilku nigdzie wojskom naszym spozrzedz się nie dają. Używamy spokojności jak w czasie pokoju. Stan zdrowia naszego wojska jest wyborny.

Dnia 17. Gazeta l'Etoile umieściła wczora list z Andujar pod d. 10 b. m, wyrażający: „Król nie jest już w mocy zapaleńców. Umiarkowane stronnictwo, w którym Morillo i Ballasteros wielki wpływ mają, wzięło przewagę. Pozwolono mieszkańcom Kadyzu okazywać publicznie przywiązanie swoje do Króla, i Monarcha może dowolnie jeździć po mieście. Jenerał Dode, naczelny dowódca inżynierów, wyjechał z Andujar do obozu pod Kadyzem, dla rozpoznania tamecznych stanowisk. Zayas wyprawił kilku posłańców rozesłanych; półk jazdy Almanza, należący do korpusu jego, przeszedł do nas przy okrzykach: Niech żyje Król!“

Donoszą z Mataro pod d. 10 b. m., iż bryg le Cuirassier zabrał statek hiszpański Santa Isabella, płynący z 25 żołnierzami, 28 końmi, oraz bronią i potrzebami wojennymi; galiota zaś la Gazelle zdobyła statek hiszpański Santa Martha, na którym znaydowała się także liczba ludzi, broni i potrzeb wojennych.

List prywatny z Madrytu pod d. 11 b. m. donosi, iż podług listów, z Kadyzu pisanych d. 4 b. m, interessa zdają się ułatwiać; iż na tajney sessyi stanów była mowa o przywróceniu wolności Królów; iż na zwyczajnych zgromadzeniach stanów ledwo bywa 46 deputowanych; iż na sessyi d. 3 b. m. postanowiono dozwolnić Monarsze, aby się udał, gdzie mu się podoba, z zastrzeżeniem warunków zawrzeć się mającego układu, które na sessyi nazajutrz miały być wzięte pod rozwagę; iż w nocy z d. 3 na 4 b. m. stany zebrały się na tajny wydział; iż lud tysiącami sposobami okazywał radość swoją z blizkiego rozwiązania dotychczasowego stanu rzeczy, i że powszechnie mniemano, iż Król z dostojną swoją rodziną zjedzie się z Xiążęciem Angoulême w Sewilli.

Inny list z *Madrytu*, tegoż samego dnia pisany, wyraża, iż wielka wiadomość, która serce wszystkich radością napelniała, jeszcze nie potwierdziła się, i zapewne wyjazd *Xiążęcia Angoulême* do Andaluzyi dał do niego powód. Wyjazd ten sprawił mocne wrażenie w *Kadyxie*; strwożeni hersztowie rewolucyi mocno o sobie przemyślają; odstąpiono nieco od surowych środków, użytych względem Monarchyi; dozwolono Królowi zwiedzać kościoły i przejeżdżać się po mieście, a rząd pochodzi pogłoska o uwolnieniu jego. Mieszkańcy *Kadyxu*, wyrzawszy nieszczęśliwego swego Monarchę, wydawali radośne okrzyki; kilka półków wykrzykiwało: *Niech żyje Król!* z zapalem, który stany przejął strachem.

Z powodu uroczystego święta, *Wniebowzięcia Panny Maryi*, żadne gazety tutejsze wczora nie wyszły; nie nadeszły także ważne wiadomości: bo w przypadku odebrania urzędowych doniesień, *Monitor* obiecał je ogłosić w nadzwyczajnym dodatku, co jednak nie nastąpiło.

HISZPANJA.

Madryt dnia 6 sierpnia.
(z *Gazety Warszawskiej*.)

Podpułkownicy *Breton*, dowódca miasta *Manreza* i *Bacigalupi*, pierwszy dowódca czynnego batalionu milicyi z *Siguenza*, którzy przed niejakim czasem umówili się, względem skłonienia twierdzy *Kardony* na stronę Królewską, pokonali szczęśliwie niezliczone przeszkody, jakie im wystawiała baczność dowódcy tej twierdzy, i nieufność tamedcznym ochotnikom, oraz zasięgnęli zdania oficerów i żołnierzy wspomnianego batalionu, tudzież artyleryi, którzy dnia 6 lipca o godzinie 6tej wieczorem wykrzyknęli *Don Bacigalupi* dowódcą swoim, i oświadczyli się za ustanowioną w *Madrycie* Rejencyą. Podpułkownik *Breton* wszedł z batalionem wiernych mieszkańców *Manrezy* i dwiema kompanijami wojska francuzkiego do miasta *Kardony*, dla załęcia tamedcznej cytadelli, w skutku zawartego przez pełnomocników obu stron następującego układu: 1) Twierdza *Kardona* mieć będzie na osadzie wojsko, które podpułkownik *Breton* przeznaczy. 2) batalion *Siguenza* będzie niezwłocznie posłany do Nowej Kastylii, a oficerowie jego zatrzymają swoje płace, stopień i dochody, oprócz tego, coby Rejencya im uczyniła. 3) Obietnice, uczynione przez podpułkownika *Bacigalupi*, przy poddaniu twierdzy, mają być skuteczne. 4) Batalijon z *Siguenza* wyjdzie do *Manrezy* zaraz po zastąpieniu go przez wojsko, które podpułkownik *Breton* przeznaczy. 5) Przysługa, jaką półk z *Siguenza* z resztą osady uczynił, będzie policzona do czynów, najbardziej popierających sprawę Królewską. 6) Dopelnia się przyrzeczenia dane przez podpułkownika *Bacigalupi*, jakoto, iż osoby i własność wszystkich terazniejszych mieszkańców *Kardony* będą szanowane, i że nie doznają prześladowania za polityczne zdania swoje, objawione przed dniem 9 lipca 1823. 7) Powyższe warunki będą mieć moc swoje zaraz po zatwierdzeniu ich przez naczelnego Jenerała. Działo się w *Kardonie* d. 11 lipca 1823. (Następują podpisy pełnomocników i zatwierdzenie Jenerała *Eroles*.)

W *Asturyi*, a mianowicie w *Luarca* (pisze *Dziennik Rozpraw*) wybuchnął bunt d. 15 lipca. Tam i w innych miejscach rozpuszczono gwardyę narodową i kazano jej wrócić do domu. Rewolucyoniści korzystali z niebytności osady wojskowej, i przywrócili kamień konstytucyjny. Dowiedziawszy się o tem dowódca, wydał odezwę do wszystkich mieszkańców będących rojalistami; uderzono na rewolucyonistów, i hersztów ich uwięziono.

Dnia 7. W tej chwili dowiadujemy się o postanowieniu regencyi, aby obywateli i żołnierzy milicyi nie prześladowano już za ich zdania, lecz aby tylko używano surowych środków przeciwko publicznym urzędnikom, oraz przeciwko hersztom buntu w *Kadyxie*, przeciwko tym, którzy przymusili Króla do zaprzysiężenia konstytucyi, i

przeciwko tym wszystkim, którzy do tajnych towarzystw należą.

Kaper rojalistowski zabrał d. 6 b. m. statek konstytucyjny; było na nim kilku podejrzanych ludzi, których osadzono w więzieniu w *Puerto-Santa Maria*. Jednym z nich jest Jenerał adjutant nazwiskiem *Argenti*, drugim niejaki *Casteldorius*, a trzecim sekretarz byłego prefekta w *Wittorgi*. Mieli przy sobie ważne papiery. Codziennie chwytane bywają statki płynące z żywnością do *Kadyxu*; nie nie wpuszczają się do tego miasta.

Xiąże Angoulême zdał w *Andujar* Hrabiemu *d'Ambrugeac* dowództwo korpusu, na którego czele ciągnął sam z *Madrytu* aż do tego miasta a z *Kordua* uda się extrapocztą do *Puerto Santa Maria*, aby tam przybył d. 16 b. m. Oświadczone żołnierzom, iż mogą odbywać podwójny pochod dzienny, aby d. 20 b. m. stanęli tam, gdzie szanowny ich wódz naczelný znajdować się będzie. Jenerał *Balasteros* zjedzie się z *Xiążciem Angoulême* w *Kordua*, dla rozmówienia się względem środków o swobodzenia Króla.

TURCYA.

Gazeta sankt-petersburska, *le Conservateur Impartial*, umieściła o rzeczach tureckich artykuł z *Gazety Powszechnej*, a datowany z *Frankfortu* d. 12 sierpnia: „Potwierdza się pogłoska, iż nie cała flota ottomańska, ale część jej tylko, znajdowała się przy wejściu do odnogi *Patras*. Ukazała się ona pod *Missolungi*, gdzie się lekkie statki greckie znajdowały, i zmuszone były oddalić się. Rozumiano z początku, że ta eskadra turecka oblegać będzie *Missolungi*; lecz zatrzymała się tylko dni 10 pod tym portem i zabrała znaczną część okrętów kupieckich europejskich, które wejść tam chciały. Wszystkie przełożenia ich dowódców daremne były. W liczbie zabranych statków znajdowały się dwa okręty angielskie, o których oddanie rząd angielski na wyspach jonskich domagał się, ale nie ma jeszcze wiadomości, czy to nastąpiło.

„Zapewniają w tej chwili, że d. 12 lipca eskadra turecka wyszła pod zagle, dla powrócenia na Archipelag. Ale nie otrzymaliśmy jeszcze o tem doniesienia urzędowego.

„Eskadra grecka, rozstawiona była między wyspami *Zante* i *Cerigo*. Nie ma dokładnych wiadomości o jej sile. To pewna, iż daje baczność na poruszenia Turków, i bezwątpienia na nich uderzy, skoro tylko to będzie mogła z pomyślnością uczynić.

„Donoszą także, iż druga eskadra turecka, krąży około brzegów wschodnich wyspy *Negrepontu*.

„Korpus turecki, zebrany pod *Patras*, chciał wysiść na równinę, lecz ze znaczną stratą oddparty został.

„Potwierdza się pogłoska o porażce korpusu tureckiego, który wylądował na wyspę *Negrepont*.

„Korpus grecki pod dowództwem *Nicetasa*, który odniósł był to zwycięstwo, wyruszył z tamtąd pod *Termopile*, gdzie się połączył z *Odyseuszem*.

„Donoszą w tej chwili, iż *Mehemet* Basza znowu się posunął na przód; ale został zupełnie przez *Odyseusza* pobity, i ze znaczną stratą powrócił. Cała siła, pod zarządzeniem *Mehemeta* Baszy będąca, w chwili posuwania się pod *Termopile*, nie wynosiła nad 20 000 ludzi; co dostatecznie zbija pogłoskę, rozsianą umyślnie o siłach znakomitych, które miały dójść do wojska tureckiego w *Tessalii*.

Daley donosi też gazeta z *Ankony* pod d. 20 lipca. Dowiadujemy się przez okręt przybyły w 7m dniu na wyspę jonskich, że flota turecka, złożona z 15 fregat, 15 korwet i 20tu brygów, galiot i wielkiej liczby statków przewozowych, z żywnością i potrzebami wojennymi, mająca na sobie 8 do 10ciu tysięcy ludzi, mających się wysadzić na ląd, zbliżyła się pod *Negrepont*. Kapitan Basza wyprawił 55 okrętów przewozowych, dla opatrzenia znowu w żywność warowni

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 105.

Wilno dnia 27 sierpnia v. s. 1825 Roku.

TURCYA.

Patras, gdy tym czasem pozostała część floty zarzuciła kotwicę pod Karysto, na półwyspie Negrepontu, gdzie Turcy wysadzili na ląd 6,000 ludzi. Grecy uderzyli silnie na woyska Ottomańskie i połowę ich zniszczyli. W tej samej chwili, ukazała się flota grecka; wnet uderzyła także na eskadrę Ottomańską, spaliła wielką liczbę jej okrętów, zabrała ich 14, a inne do ucieczki przymusiła.

55 okrętów, które płynęły do Patras, odebrawszy wiadomość o tej klęsce, wzięły kierunek ku brzegom Barbaryi.

Grecy w tej sprawie utracili 6 okrętów i jednego Admirała.

Taż gazeta donosi ze Smirny, pod d. 6 lipca. Zyiemy tu w największej trwodze, gdyż zuchwaństwo równie Greków jak i Turków każe nam się obawiać scen okrutnych. Ibrahim Basza, Kiaja-Bey, już do Pergamu przybył, a tłumy azyatów ciągną do Smirny, dla korzystania z tej okoliczności i z bogacenia się łupami. Przedsięwzięte środki obrony naszego Baszy zasługują na wielkie pochwały. Cyrkuły zamieszkane przez francuzów zostały zamknięte, lecz na wszystkich twarzach daje się postrzegać smiertelny przestrach.

Od granic tureckich dnia 26 lipca.
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Donoszą z wyspy Tino pod d. 8 b. m.: Port zebrała ze znacznym kosztem w Scalanueva na przeciw Samos liczne woysko, celem uderzenia i opanowania tej wyspy, tak ważnej przez swoje położenie: wszelako garstka samiotów pobila i zniszczyła to woysko. Kiedy muzułmani, czekając na swoją flotę, wyspie Samos losem wyspy Scio zagrażali; tymczasem ci waleczni wyspiarze, w liczbie 2,000 ludzi, wylądowali jednego wieczora na brzegi Azyi mniejszej; a korzystając z ciemności zbliżyli się do obozu nieprzyjacielskiego i na głowę Turków pobili. Osobliwsze podeyscie, którego użyli, niemało się przyczyniło do stworzenia nieprzyjacieli; w chwili, kiedy rozpoczęty został ten napad niespodziany, 30 ludzi, stanawszy na wzgórku, zawołali przez tuby. „Gniew nieba skruszy krwi chrześcijańskiej pragnące potwory.“ Muzułmani napadnieni i przerażeni ponurym dźwiękiem, wydanym za pomocą narzędzia, w Azyi nieznanego prawie, takim strachem przejęci zostali, iż się na wszystkie strony rozpiezchli, zostawując oboz zwycięzcom.

O pożarze w Stambule, takie mają w Belgradzie doniesienia: część milicyi, mianowicie jamaków, które z powodu stracenia swojego dowódcy Kalea Agassi, którego Ibrahim basza, przed kilku miesiacami, podstępnie do siebie sprowadził, wewnątrz jednego z zamków dardanelskich stracić rozkazał, byli równie tym wypadkiem jak z powodu innych środków, przeciwko nim przedsięwziętych, do najwyższego stopnia rozdrażnieni, a korzystając z wyjazdu do Pergamu swojego przeciwnika, Ibrahima baszy, podłożyli ogień podle arsenału, zapewne w celu rabowania podczas powszechnej trwogi. O ile swojego celu dopięli wiemy z poprzednich doniesień; nienależy jednak zapominać, że korpus jamaków jest najniesforniejszy i najniebezpieczniejszy dla Porty, i jak wiadomo, pozbawił Sultana Selima tronu i życia.

Podług ostatnich doniesień, mieszkańcy wysp Archipelagu uznali centralny rząd grecki.

NIEMCY.

Frankfort dnia 19 sierpnia.
(z Gazety Warszawskiej.)

Onegdaj przybyli tu Xiaże Barclay de Tolly, Adjutant N. Cesarza Jmci Rossyyskiego, i Baron Schmitz-Grolenburg, poseł wirtemberski przy dworze bawarskim.

Odebrane tu dziś listy z Antwerpii i Amssterdamu donoszą, iż Xiaże Wellington udał się do Kadyzu.

Od brzegów Menu dnia 18 sierpnia.
(z tejże gazety.)

Wkrótce! sprowadzona będzie z Paryża gilotyna do Hannoveru, albowiem podług kodexu karnego, ma być tylko jeden rodzaj kary śmierci, z użyciem wspomnianego narzędzia.

Xiaże Decazes przybył d. 13 b. m. z Danii do Frankfortu, zkąd udał się w dalszą drogę do Szwaycaryi.

Miasto Frankfort nad Menem ma 42,800 ludności; majątek kupców tamecznych rachują do 1000 milionów zł. pol.. W handlu wexlarskim jest pieniędzy 560 milionów takichże złotych. Biblioteka miejska ma 60,000 książek.

Hamburg d. 23 sierpnia.
(z tejże gazety.)

Poczta z Anglii pod d. 19 b. m., która tu w tej chwili nadeszła, przywiozła między innemi listy z Madrytu, dochodzące do d. 11 b. m., gdzie częścią wiercono oswobodzeniu Króla, a częścią o tem wątpiono; list zaś prywatny wyraża, iż w nocy z dnia 10 na 11 b. m. podczas powszechnego oświecenia miasta, pospólstwo dopuściło się bezprawioów, aż nareszcie osada francuzka położyła im tamę. Listy z Gibraltaru pod d. 27 lipca donoszą, iż P. A'Court z rodziną swoją przybył tam d. 26 tegoż miesiąca na fregacie Tribune. Jenerał Romaye i inni oficerowie hiszpańscy, którzy przybyli z Galicyi znajdowali się w Londynie.

Wyszło tu ważne dzieło pod napisem: Więzienie kryminalne hamburskie, zwane domem roboczym i inne więzienia miasta Hamburga, opisane przez P. Martens, kupca i przełożonego nad wszystkimi tutejszemi więzieniami. Przy smutnem doświadczeniu, iż więzienia są po większej części szkołą zbrodni, z których osadzony człowiek wychodzi gorszym, a zatem niebezpieczniejszym dla społeczności ludzkiej, pocieszającym jest uczuciem towarzyszyć autorowi, za którego zdaniem mówi dwonastoletnie doświadczenie, zbierane w samych mieszkaniach zbrodniarzy, do instytutów jego dobrze urządzonych, gdzie lekkomyślność i nazyściętsza złość bywa powściągnięta, a ci, którzy w te zgubne występkę popadli, bywają zwracani na dobrą drogę. Łagodna surowość, ściśle podług prawa obchodzenie się, ustawiczne używanie do stosownej pracy, utworzenie funduszu dla uwolnionych, ciągle wpajanie cnoty w umysł przestępcy, i ufności w Boga, którego wszechmocność największy nawet zbrodniarz poznaje, nakoniec chrześcijańska miłość, dokazały tego, co się niepodobnem zdawało, a licznie wymienione szczęśliwe takie wypadki stanowią najpiękniejszą nagrodę dla człowieka, będącego przyjacielem ludzi, którzy czystym uczuciem powodowani, z niezmordowaną gorliwością trudnią się tak przykrém zarządzaniem.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 21 sierpnia rubel srebrny 3 rub. 78 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 70, stary r. 11 kop. 52, imperyal r. 36 kop. 70.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora:
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,
w Drukarni Redakeyi.

О продовольствіи Войскъ Ошдѣльнаго Липовскаго Корпуса и расположенныхъ въ Раіонѣ оного другихъ командъ, съ 1-го Генваря 1824 по 1-е Генваря 1825 годовъ.

На подлинномъ написано Главнокомандующимъ Ошдѣльнаго Липовскаго Корпуса, ЕГО ИМПЕРАТОРСКИМЪ ВЫСОЧЕСТВОМЪ ЦЕСАРЕВИЧЕМЪ:

У т в е р ж д а ю
Генералъ Инспекторъ всей Кавалеріи
КОНСТАНТИНЪ ЦЕСАРЕВИЧЪ
Варшава Іюля 1^{го} дня 1823.

§ I.

Продовольствіе Войскъ въ Царствѣ Польскомъ, равно Ошдѣльнаго Липовскаго Корпуса, и Виупреннихъ въ раіонѣ оного состоящихъ, въ шеніи будущаго 1824 года, распорядить по точной силѣ Плана, ушвержденнаго въ 17 день Іюля прошлаго 1822 года, о продовольствіи сихъ же Войскъ въ наслоящемъ 1823 году, параграфовъ: 1, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, и 26го, кои ушверждаются и нынѣ во всей ихъ силѣ, съ приложенными къ тому Плану Кондиціями.

§ II.

Провіантъ заготовить на весь 1824 годъ, съ тѣмъ, что бы для Гренадерской Бригады, Липовской Уланской Дивизіи, 24 и 25-й Пѣхотныхъ Дивизій, съ ихъ Артиллеріею и фуршатами, на двухъ тысячное лагерное время, поспавленъ былъ въ мѣста лагернаго ихъ расположенія, именнно: для Гренадерской Бригады Бѣлосшоской Области въ М. Цехановецъ; для Липовской Уланской Дивизіи Минской Губерніи около М. Нѣсвижа; для 24-й Пѣхотной Дивизіи Гродненской Губерніи въ М. Скидель и для 25-й Пѣхотной Дивизіи Волынской Губерніи Дубенскаго повѣта, между селеніями: Береги, Сморова и Перевердова. Въ сихъ мѣстахъ, на время сбора Войскъ учредить особые магазейны, предоставивъ поспавщикамъ опдавать въ оные провіантъ и прежде лагернаго времени; но уплату денегъ за оный произвеси при насупленіи того времени, на которе сей провіантъ заготовленъ будетъ, по мѣрѣ полученія смѣнныхъ суммъ ошъ Военнаго Минисшрства.

§ III.

Сроки для торговъ назначаются слѣдующіи: въ Бѣлосшоскѣ и Минскѣ 1, 2 и 3-го Ноября, переторжки: 5, 6 и 7-го числа тогоже Ноября. Въ Вилнѣ, Гроднѣ и Житомирѣ 7, 9 и 12-го Ноября, переторжки: 13, 14 и 15-го числа тогоже Ноября. Въ Варшавѣ 22, 24 и 26-го Ноября, переторжки: 27, 28 и 29-го числа тогоже Ноября. Исчислительныя вѣдомости о поспребности провіанта, составивъ въ Полевой Провіантской Коммисіи, по послѣдней ушвержденной дислокаціи Войскъ и препроводивъ въ присудствіи для торговъ по принадлежности,

§ IV.

Планъ сей напечатать въ поспребномъ числѣ экземпляровъ, разослать ошъ Полевой Провіантской Коммисіи, кому слѣдовать будешь, для свѣденія и надлежащаго исполненія.

Подлинной подписали:
Управляющій Коммисіею Военный Совѣтникъ
Скребицкій.
Членъ Коммисіи 8-го класса *Булатовичъ.*
Членъ Коммисіи 8-го класса *Казковскій.*
Секретарь Коммисіи *Гулакъ.*

Озывненіи войскъ Oddzielnego Litewskiego Korpusu i rozpołożonych w Rajonie onego innych Kommend, od 1 stycznia 1824, do 1 stycznia 1825 roku.

Na Oryginale napisano przez Główno Kom-menderującego Oddzielnym Litewskim Korpusem JEGO CESARZEWICZOWSKĄ MOŚĆ:

Zatwierdzam.
Generał Inspektor całej Kawaleryi.
KONSTANTY CESARZEWICZ.
Warszawa dnia 1^{go} lipca 1823 roku.

§ I.

Żywienie войскъ w Królestwie Polskiem, tudzież oddzielnego Litewskiego Korpusu i Garnizonu w Rajonie onego znajduącego się, w ciągu przyszłego roku 1824, rozporządzić podług istotnych zasad planu zatwierdzonego w dniu 17 lipca zeszłego 1822 roku, o żywieniu tychъ войскъ w bieżącym 1823 r., paragrafów: 1, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 26, które i dziś zatwierdzają się w całej ich mocy, z dołączonemi do tegoż planu kondy-cjami.

§ II.

Prowiant przysposobić na cały 1824 rok, z warunkiem, aby na dwóch-miesięczny czas obozowania dla grenadyerskiej brygady Litewskiej ułańskiej dywizyi, 24tej i 25tej piechotnych dywizyów, z ich artylleryą i pociągiem, dostawiony był prowiant do miejsc obozowego ich rozpołożenia; to jest: dla grenadyerskiej brygady, w Obwodzie Białostockim do miasta Ciechanowca; dla Litewskiej ułańskiej dywizyi, w Gubernii Mińskiej około miasta Nieświża; dla 24tej piechotnej dywizyi, w Grodzieńskiej Gubernii do miasta Skideli, i dla 25tej piechotnej dywizyi, w Wołyńskiej Gubernii Dubieńskiego powiatu między wsiami: Beregi, Smorowa i Perewerdowa. W tych więc miejscach, na czas zebrania się войскъ, urządzić osobne magazyny, zostawując Liwerantom prawo oddawania do tych magazynów prowiantu, nawet i przed czasem obozowania войскъ; lecz wypłatę pieniędzy za takowy prowiant uskutecznić wtedy, gdy nastąpi czas, na który ten prowiant przysposobionym będzie, a to w miarę odebrać się mających, podług budżetu summ od Ministerstwa Woyny.

§ III.

Termina dla licytacji przeznaczają się następujące: w Białymstoku i Mińsku, 1, 2, i 3go listopada, dobiecie targów, 5, 6 i 7go dni tegoż listopada; — w Wilnie, Grodnie i Żytomierzu 7, 9 i 12 listopada, dobiecie targów, 13, 14 i 15go tegoż listopada; — w Warszawie 22, 24 i 26 listopada, dobiecie targów 27, 28 i 29go dni tegoż listopada (v. s.). Wyrachowania o potrzebnej ilości prowiantu, sporządzić w połowy prowiantskiej Kommissyi, stosownie do ostatecznie zatwierdzonej Dyslokacyi войскъ i takowe przesłać Radom dla targów ustanowionym; w miejsca zasiadania onych.

§ IV.

Plan niniejszy za wydrukowaniem potrzebnej liczby exemplarzy, rozesłać od Połowej Prowiantskiej Kommissyi komu należeć będzie, dla wiadomości i należytego wypełnienia.

Oryginał podpisali:
Prezylujący w Kommissyi, Radzca wojenny
Skrebicki.
Członek Kommissyi 8ey klasy, *Булатовичъ.*
Członek Kommissyi 8ey klasy, *Казковскі.*
Sekretarz *Гулакъ.*

W oświadczeniu W. Anny Kozakowskiej o myłką w druku w Numerze 98 w wierszu 22, gdzie zamiast wszystkiego, powinno być powyższego, poprawioną została w Numerach 101 i dzisiejszym.

Chociaż na oblię od W. Ignacego Byczkowskiego Sędziego na zł. pol. 20,000, niżej podpisanej służący, 26 augusta 1822 w ukta Grodz. Wileń. wprowadzony, był napisany ode mnie projektywe przelew na imię W. Bogumily z Strutyńskich Horahladowey kolleskiej asesorowey bez zaliczenia summy, i tak został złożony w ręku J. P. Anna Stanisława Hajewskiego tytułującego się Regentem Zawileyskim, zaleconego doradcy i plenipotentą, do tego interessu mnie nakłaniającego, i chociaż takowy przelew pomimo wiedzy i woli mojej, z powierzonego depozytu, został wydany W. Horahladowey, która poważyła się ony 28 juli teraż. r. wniesć do akt Grodz. Wileń, jednak gdy takowego przelewu, niżej podpisana W. Horahladowey nieoddawała (zostawując ony w ręku Hajewskiego jak on żądał) i gdy od niej summy za takowym przelewem za oblię Byczkowskiego nie brała; przesyła więc takowego przelewu do rąk W. Horahladowey; jako szczególny wypadek, jak przeze mnie akceptowanym być nie może, tak też W. Horahladowey właścicielką powyższego oblię uczynić nie zdoła; przeto nim manifest w aktach Ziem. Wileńskich 9 augusta zapisany obszerniey objawi szczeguly działań J. P. Hajewskiego, tym czasem ostrzegam Publiczność, iżby nikt takowego przelewu lub za onym mniemanego aktorstwa oblię od W. Horahladowey nienabywał, w układy nie wchodził, gdyż oblię oryginalny w tym przelewie wspomniany nie jest w ręku oney, a o znikczemienie takowego przelewu tak z utrzymującą ony, jako z wydającym został rozpoczęty process w Sądzie Ziem. Wileń. w rejestrze takowym. Anna Kozakowska Prezyd. Ptu Kowien.

Ze takowe ostrzeżenie w Redakcyi Kur. Lit. może być drukowane. Świadcze Karol Romanowicz Sędzia G. P. W.

3. W stosunek awizacyi w r. 1822 pod Nrmi 84, 85, 86 i 114 Publiczności zakomunikowanej (nie w zamiarze prywatnego zysku) lecz aby praktyka w paśmie kilkudziesiętnim nieprzerwany postęp okazująca, w przedmiotach Architektaniko-ekonomicznych, wspinałomysłnym obywatelom do niezawodnego użytku mogła dochodzić; wyobraża się: że z abrysów i modeli przez niżej podpisanego wydanych, przy własney Inspekcyney dyrekcyi, w przebiegu przeszley zimy doprowadzono do skutku zamierzonego robotę Młynobudowniczą, z oszczędą robotnika, i zajęcia czasu robotom rolniczym przyzwoitego; utrzymując się na drodze bez ryzystowania do bicia pali i t. d. w Majątku XX. Franciszkanów Wileńskich Kijany zwanym. A w Starostwie Olkienickim tej wiosny założono wnow fabrykę wapienną i cegielnianą, dobywania ciosów wapiennych, użycia rudy do murów i t. d. do murującego się Kościoła Parafialnego, który od 1go czerwca w roku terażniejszym z fundamentów założony, wznosi się w regularnym postępie do zakryśłonego sobie przeznaczenia. Życzę przeto mieć przewodniczącą informacją w podobnych przedmiotach, lub innych; uczynność swą ofiaruje: a szczególnie do zakładu wsiów zbrojnych od pożaru, ma pewne systematyczne plany; w odpowiedzialność jakiej bądź pozycyi, najmniejszym nakładem.

A. P. Okołów Architekt.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego są do przedania nasępujące nowe dzieła:

Bóg, Oda Derżawina, przekład Ignacego Szydłowskiego o. kop. 10.

Kurs roczny fizyki experimentalney w cesarskim uniwersytecie wileńskim, przez Felixa Drzewińskiego filozofii doktora czwarty raz publicznie wykładany. Z figurami w VII tablicach. rub. 3.

Poezye Stanisława Trembeckiego, z popieraniem autora podług rysunku wiedeńskiego. Wydanie trzecie powiększone, z dodaniem objaśnień do Zofijówki. Tomów dwa. rub. 1.

Poezye Józefa Szymanowskiego. kop. 75.
Myśliwiec, ballada z Bürgera, przekład Antoniego Edwarda Odyńca. kop. 10.

Krótkie opisanie choroby owiec, pochodzącej od robaków w wątrobie zwanej motylce, wydane w języku rossyjskim przez Cesarskie Towarzystwo gospodarstwa wiejskiego w Moskwie, a staraniem i nakładem J. W. Eustachego Karpia, Marszałka gubernii Litewsko-Wileńskiej, członka tegoż towarzystwa, na polski język przełożone i wydrukowane. kop. 15.

Wiejski posazek szacowna wdzięczność. Tłumaczył z francuzkiego W. Ciechanowski. kop. 35.

Kucharz doskonały w wybornym guście z oszczędnością dogodny, czyli sposób gotowania różnych potraw z mięsa i ryb, robienia do nich gęszczow, sosów, galaretow; pieczenia pasztetow, tortow, ciasta; smażenia z wszelkich gatunkow owocow konfitur, cukrow; tudzież dystylowania rozmaitych dobrych wódek, likworow, syropow; przytym ciekawe sekreta doświadczone, do wiadomości w domowym gospodarstwie potrzebne utrzymywanie, i konserwowanie w spiżarni znajdujących się żywności, warzywów, ziół i t. d. dla wygody obywatelów, obywaterek i gospodyń przedrukowany. Edycya trzecia. Tomów dwa, z dwiema rycinami. rub. 1.

Apey darima walge ysz Kiarpiu islandu pagaldatiryma Teodora Brandenbura aptiekoriaus Mohilawe ant upes Dniepra drauga daugiel draugiszczu mokit. Párdieja ysz lankyszka S. S. Zemaytys. kop. 7½.

W dniach 3go, 4go i ostatecznym 5go następującego miesiąca 7bra terażniejszego roku będzie się odbywać publiczna licytacya, na wzięcie w półroczną arendowną tenutę od 29 7bra bieżącego roku, domow murowanych w mieście Wilnie, przynależnych Dominikowi Rewkowskemu położenie mających, pod N. 5 i Karolowi Grunertowi pod N. 21, z tym, żeby żądający jawili się do mieyskiej Wileńskiej Policyi na wyz oznaczone terminy.

Jan Terpilowski zasilający w Policyi Prystaw Cywilnych Dzieł.

Tytularny Sowiećnik Hutowicz.

2 Potrzebna jest wiadomość o Pannie Angeli Wodanowskiej, która wyjechała z Warszawy w czasie niewiadomym z państwem i w którą guberniją też niewiadomo, aby czyli ona sama, czy też kto wiedzący o nie raczył zawiadomić na pocztę do Mohilewa Białoruskiego pod adresem do W. Jana Podeszewskiego Sekretarza kolleskiego o miejscu w pewności jej pobytu. Ponieważ jeden z jej familii zapis jej znaczny zrobił dobroczynności.

3. Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego interessowane strony przez ninieyszą awizacyą uwiadamia, że dekret ostateczny między wierzycielami i debitorami zesłęgo Andrzeja Malczewskiego b. Pisarza Akt Trybunalskich w dniu 4 7bra terażniejszego 1823 r. promulgować będzie.

3 Dom Xiecia Jenerała Puzyny na ulicy ś. Michalskiej, ze stajniami, wozowniami i wszelkimi wygodami, jest do zaarendowania od ś. Michała; rocznie lub trzyletnie. Ktoby o to chciał tentować, niech się uda do niżej podpisanego, mieszkającego w domu konsystorskim naprzeciw kościoła katedralnego, a tam o cenie i warunkach poinformowanym zostanie. Teofil Kwiatkowski Kollegialny Sekr. Pocztańtu Lit.

Oświadczenie.

1. Czytając oświadczenie czyli ostrzeżenie w Kuryerze Litew. N. 98 dnia 15 sierpnia 1823 roku, przez Annę Kozakowską Prezydentównę Ziem. Kowieńską umieszczone, zadziwić się trzeba, że W. Kozakowska považała się oczewistej prawdzie, pismami poświadczoney, zaprzeczać. W. Kozakowska wielorakie mając w mieście Wilnie interessa, zniewoloną była oblig na 3000 rubli srebr. w roku 1822 apryla 23 sobie od W. Ignacego Byczkowskiego wydany pusić na zbycie; przypadek zrzadził, żem z nią znajomość zabrała, i weszła w układ o nabycie tego obligu, dopełniwszy według umowy opłatę wzięłam w dniu 6 lipca 1823 przelew z temi wyrazami, po opłaceniu mnie summy przez W. Horehladowę, W. Kozakowska przez bilet zaprosiła do siebie WW. Swierżewskiego Sędziego, i Stanisława Hajewskiego Regenta Gr. Zawilej. i ich pieczętarstwem utwierdziła ten przelew, i mnie oddała. a że okazało się, że oblig był w zastawie u Stanisława Oziembły w 41 rubli srebr. oddała więc rewers Oziembły W. Hajewskiemu, aby wykupił oblig i mnie oddał, i osobnie jeszcze do Oziembły pisała bilet, dla niebytności Oziembły, W. Hajewski nie mógł wykupić obligu, tym czasem Andrzej Jankowski krawiec, któremu W. Kozakowska była winna rubli srebr. 220, dowiedziawszy się o przelaniu obligu; wyjednał to u gospodyni Oziembły, że mu za rewersem antedatowanym wydała oblig u siebie w depozycie będący. W. Hajewski mając polecenie odebrać od Oziembły oblig, i mnie oddać, zaskarżył Jankowskiego do Policji, o podstępne wykupienie obligu; tymczasem W. Kozakowska po przelewie już to gotowizną, już to fantami nabrała na nowo u mnie więcej 1,000 rubli srebr. upewniając opłatę z należności od swych braci wypadającey, a że codzień brała pieniądze, lub o kupno różnych rzeczy prosiła, więc obligu żadnego nie wzięłam w pewność, że po obrachunku to dla mnie zostawi zabezpieczonym, kiedy zaś W. Kozakowska z Wilna oddaliła się na dni kilka, a Jankowski obligu nie zwracał, zaskarżyłam go do Policji, i w prośbie całą czynność z W. Kozakowską opisałam, a w tem przybyła W. Kozakowska do Wilna, i dowiedziawszy się o postępie Jankowskiego, biletem własnoręcznym dnia 23 julii pisanym, prosiła W. Hajewskiego, aby oblig wydany był, i postąpił podług jey prośby, 6 julii zaniesioney to jest oddał Horehladowey. W. Hajewski przy podaney prośbie do Policji złożył ten bilet, w tém W. Kozakowska, znajdując prawniczą radę, postanowiła zażartować z mojej dobrej wiary, i zaczęła przemawiać, że jey za przelew nic nie dano, służyła jey do podobnego kroku okoliczność, że oblig nie był w moim ręku, wynosi więc pozew w dniu 29 julii zarzucając, że nic za przelew nie wzięła, że Hajewski zawiodł jey ufność, i wydał przelew bez pieniędzy, aresztowała oblig u Jankowskiego, który potem przeniesiony został do JPani Inczykowej. Dziwnem dla mnie było, ale ustało podziwienie, gdy się dowiedziała, że W. Kozakowska chlubiła się, że korzystny obrót na jey stronę wypadł, a w oświadczeniu swoim przez umieszczenie słów, tak też W. Horehla-

dową właścicielką wszystkiego obligu uczynić nie zdola, nie mogąc ukryć prawdy wyznała, że do mnie należy oblig, tylko według jey mniemania nie wszystek, a to dla tego, że go nie mam w ręku moim. Taka jest kolej nabycia przezemnie obligu od W. Kozakowskiej, taka, jak się tu wyswieciła sztuczność jey w zamierzonym wycofaniu wlewu, w nieoddaniu obligu po wzięciu zań pieniędzy, i po nabraniu więcej tysiąca rubli srebrnych już po wydanym przelewie. Ktokolwiek czytać będzie to objaśnienie rzetelne, które obok własnoręcznych pism W. Kozakowskiej u mnie będących, mogą przysięgą stwierdzić, przekona się, że lubo W. Kozakowska potrafiła zmitrężyć dóyscie do rąk moich przelanego obligu, atoli własności mojej i praw do niego służących zatrzeć nie potrafi i nie znajdzie się nikt, coby ten oblig, jako do mnie należący nabywał i debitor ostrzega się, aby za onym mnie a nie komu innemu płacił. Bogumiła z Hrabów Strutyńskich Horehladowa Kolleska Assesorowa.

Roku 1823 miesiąca augusta 22 dnia, przed Aktami Grodzkimi Ptu Wileńskiego stawając obecnie JW. Bogumiła z Hrabów Strutyńskich Horehladowa Kolleska Assesorowa, ninieysze oświadczenie do protokołu w pisać podała i w tymże protokule własną podpisała ręką, świadcząc. Regent Kazimierz Dauksza.

Ze takowy reproces w Redakcyi Kurjera Litew. może być umieszczonym i drukowanym świadcząc. Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wil.

Sąd Exdywizorski.

1 Roku 1823 augusta 15 d. Sąd Inekwicyjny Taxatorsko-Exdywizorski massy funduszu zeszlých Wołodkowiczow Marszałkow Gubernskich Mińskich w majątności Illi odbywający się, niemogąc dla niegotowości stron wedle objawienia w Kuryerze Litewskim zamieszczonego, na dniu 20 przeszłego lipca przyjąć sprawy do namowy, ledwo dnia dzisieyszego zamknął Izbę, którą otworzyć dnia 18 idącego mca, przyrzekając, do wysłuchania dekretu interessowane strony wzywa, i zarazem obwieszcza, że równo z ogłoszeniem wyroku, stosownie do remissy Sądu Głównego Wileńskiego Wremiennego Departamentu, Sąd mnieyszy przejdzie do Gubernii Witebskiej Ptu Lepelskiego, do Dóbr Sielca i tamże od dnia 20 terażnieyszego mca rozpoczynając, czynność kontynuować będzie, aby przeto wierzyciele mający pretensye iawili się, przez trzykrotną w Gazecie Kurjera Litewskiego awizacją strony zawiadamia.

Jan Weryha Sędz. Gr. Zawil. i Exd. Prezyd. Franciszek Billewicz Pisarz Grodz. Ptu Rosieńskiego i Exdywizor. Stanisław Świętorzecki Sędzia Ziemski Ptu Wileyskiego Exdywizor.

O g ł o s z e n i e.

2 Upraszają się Szanowni Panowie kolektorowie prenumeraty na Geometrię Karczewskiego, a mianowicie Panowie Dyrektorowie, Dozorcy i Przełożeni szkół wydziału Wileńskiego, aby raczyli pod adresem Xigarni Uniwersyteckiej w Wilnie, donieść o zebranej prenumeracie i o nazwiskach prenumeratorów na pomienioną Geometrię. Wilno d. 24 Sierpnia 1823.